

Sygnatura akt VI Ka 761/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **17 listopada 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Prażmowski (spr.)

Sędziowie SSO Marcin Mierz

SSO Grzegorz Kiepura

Protokolant Agata Lipke

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2015 r.

przy udziale Elżbiety Ziębińskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

sprawy **1. J. R.** ur. (...) w miejscowości Ż.,

syna A. i W.

oskarżonego z art. 298§1 kk

2. G. N. ur. (...) w T.,

syna R. i B.

oskarżonego z art. 298§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 13 kwietnia 2015 r. sygnatura akt IX K 530/12

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. C. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego J. R. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego:
 - od oskarżonego J. R. w kwocie w kwocie 526,60 zł (pięćset dwadzieścia sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 500 zł (pięćset złotych);
 - od oskarżonego G. N. w kwocie 10 zł (dziesięć złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 780 zł (siedemset osiemdziesiąt złotych).

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2015r. sygn. IX K 530/12 orzekł w sprawie oskarżonych T. K., J. R., G. N., P. M..

Apelacje od wyroku złożyli obrońcy oskarżonych **J. R.** i **G. N.**, zaś odnośnie oskarżonych T. K. i P. M. wyrok uprawomocnił się.

Obrońca oskarżonego **J. R.** zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

1) obrazę przepisów postępowania, a to art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegającą na dowolnej ocenie wiarygodności wyjaśnień osk. J. R. co do okoliczności i celu zakupu F. (...), chociaż pozostają zgodne z relacją sprzedawcy samochodu, zeznaniami syna, którym Sąd dał wiarę, a także udokumentowaną działalnością oskarżonego polegającą na kupnie starych, używanych samochodów i ich odsprzedaży bądź złomowaniu,

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia przez niezasadne i dowolne przyjęcie, że okoliczności sprawy pozwalają na pełne przyjęcie, że oskarżony popełnił przypisany mu czyn, gdy prawidłowa interpretacja ustaleń faktycznych z uwzględnieniem zebranych dowodów, przez pryzmat prawidłowego wnioskowania winna prowadzić do wniosku że oskarżony czynu nie popełnił, a w każdym razie brak jest bezspornych i jednoznacznych dowodów, które potwierdzają jego winę.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego **G. N.** zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia przez bezpodstawne, nieuprawnione, nazbyt kategoryczne przyjęcie, iż oskarżony popełnił zarzucany mu czyn,

2) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia:

- art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów przez jednostronne i bezkrytyczne skupienie uwagi na elementach teoretycznie obciążających oskarżonego bez należytej i pogłębionej weryfikacji w kontekście całości materiału dowodowego i oparcie rozstrzygnięcia względem G. N. niemal wyłącznie na wątpliwych zeznaniach P. K., odmówienie wiarygodności konsekwentnemu nieprzyznawaniu się oskarżonego, bezzasadne przyjęcie że to G. N. był osoba z którą kontaktowali się oskarżeni i on miał interes w spowodowaniu kolizji, mimo, iż był tylko posiadaczem samochodu C. (...),

- art. 172 k.p.k. przez nieprzeprowadzenie konfrontacji oskarżonych z P. K., pomimo sprzeczności w przedstawianych wersjach wydarzeń,

- art. 5 § 2 k.p.k. przez niepowzięcie wątpliwości, gdy materiał dowodowy nie jest jednoznaczny odnośnie winy oskarżonego.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy stwierdził co następuje:

Wywiedzione apelacje obrońców oskarżonych J. R. i G. N. nie zasługują na uwzględnienie.

Należy ocenić je jako polemikę z wskazanymi w uzasadnieniu wyroku argumentami, skoro odnosząc się do treści art. 7 k.p.k. obrońcy opierają się niemal wyłącznie na treści wyjaśnień oskarżonych i tylko w tym kontekście oceniają zebrany materiał dowodowy.

Wypada wskazać odnośnie tego zarzutu iż, „dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 i 410 k.p.k.” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2014 r., sygn. II KK 17/14).

Wskazuje się w orzecznictwie, że „zasada określona w art. 410 k.p.k., obowiązuje nie tylko sąd wyrokujący, ale i strony procesu, które przedstawiając w odwołaniu własne stanowisko, nie mogą go opierać wyłącznie na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do odmiennych wniosków. Krytyka odwoławcza odnosząca się tylko do części materiału dowodowego, potraktowana wybiórczo, z pominięciem tych dowodów, które obciążają oskarżonego, a także nie wykazująca jednocześnie, by sąd I instancji naruszył regułę swobodnej oceny dowodów, nie uzasadnia należycie zgłoszonego zarzutu błędu ustaleń faktycznych ani zarzutu nieprawidłowej oceny dowodów.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 maja 2013 r., sygn. II AKa 36/13; KZS 2013/6/87).

W ocenie Sądu Okręgowego materiał dowodowy zasadnie został oceniony przez Sąd Rejonowy jako pozwalający na przyjęcie, iż oskarżeni dopuścili się przypisanych im czynów.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisów procesowych należy wskazać, iż ocena zebranego materiału dowodowego nie narusza przepisu art. 7 k.p.k., nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów i nie wykazuje błędów logicznych. Zaznaczyć przy tym należy, iż swobodna ocena dowodów jest jedną z naczelnych zasad prawa procesowego, u podstaw której leży zasada prawdy materialnej, a swobodna ocena dowodów nakazuje, aby Sąd oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Prawem bowiem oskarżonego jest złożenie w sprawie takich wyjaśnień, jakie uznaje za najbardziej korzystne z punktu widzenia swojej obrony. Tak długo jednak oskarżony może skutecznie w ten sposób realizować swoje uprawnienia procesowe, a Sąd zobowiązany interpretować wątpliwości na jego korzyść, jak długo oskarżony nie popadnie w sprzeczność z obiektywnie ustalonymi w oparciu o przeprowadzone dowody faktami, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Kolejno zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku byłby słuszny jedynie wtedy, gdyby Sąd I instancji oparł wyrok swój na faktach nie znajdujących potwierdzenia w wynikach przeprowadzonego postępowania dowodowego albo też z prawidłowo ustalonych faktów tych wyprowadziłby wnioski niezgodne z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy lub doświadczenia życiowego. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku obejmuje bowiem grupę zarzutów oderwanych od wszelkich rozważań prawnych.

Odnosnie naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. to zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści. Nie jest sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej, jeżeli w przeciwieństwie do korzystniejszej, właśnie ona pasuje do obrazu zdarzenia jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym dopełnienie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1976 r., sygnatura akt III Kr 86/76; OSN GP z. 2 z 1977 r., poz. 16). Sąd wyrokujący może bowiem dać wiarę jednej grupie dowodów, nawet odmawiając wiarygodności innym dowodom, jeżeli tylko ostatecznie swoje stanowisko właściwie umotywował (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 1998r. sygnatura akt III KKN 407/96; Prok. i Pr. 1998/11-12/10).

W realiach niniejszej sprawy konfrontując ustalenia faktycznie z przeprowadzonymi dowodami trzeba stwierdzić, że dokonana przez Sąd I instancji rekonstrukcja zdarzenia i okoliczności przestępstwa nie wykazuje błędów i jest zgodna z przeprowadzonymi dowodami, którym Sąd dał wiarę i na których rozważania swe oparł.

Odnośnie stwierdzeń zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego J. R. w zakresie działalności oskarżonego polegającej na kupnie używanych samochodów i ich odsprzedaży należy zauważyć, że nawet przeprowadzone przed Sądem Okręgowym dowody z umów kupna sprzedaży samochodów przez oskarżonego i jego żonę nie negują ustaleń Sądu Rejonowego. Faktycznie oskarżony kupował samochody celem ich odsprzedaży jednakże oznacza to tylko tyle że samochód F. (...) mógł być kupiony także z zamiarem odsprzedaży, choć ewidentnie jego nabycie nastąpiło dzień przed zdarzeniem. Pozostałe ustalone przez Sąd fakty odnośnie tego samochodu nie uległy zmianie, zaś dalej wyjaśnienia oskarżonego J. R. budzą wątpliwości jak chociażby chęć „wyjeżdżenia” paliwa. Dalej nieprawdziwa jest relacja oskarżonego P. M., gdy stwierdza on że samochód ten widział u oskarżonego od pół roku i wiedział że może przydać się do przeprowadzki. Trudno uznać za wiarygodne takie relacje, gdy oskarżeni starają się wykazać wzajemną nieznaną czy przypadkowość kontaktów, a równocześnie popadają w skrajne sprzeczności. Przecież skoro oskarżony J. R. właśnie – przypadkowo – nabył samochód F. (...) to oskarżony P. M. nie mógł widzieć go przedtem. Podobnie odnośnie pożyczania drugiego z samochodów relacje oskarżonych są niewiarygodne.

Podobnie niewiarygodny jest oskarżony T. K. wyjaśniając, iż kolizja była przypadkowa, a C. miał dostać od oskarżonego G. N., bo miał uszkodzony samochód, który stał w warsztacie u świadka B. J.. Wszystko to miało być bowiem wynikiem przypadkowego spotkania oskarżonego G. N. na stacji benzynowej(...) w Z., który następnie bez żadnych zastrzeżeń pożyczył mu pojazd znacznej wartości. Oskarżony T. K. zaprzeczył także znajomości z rodziną D. J. choć to właśnie w barze (...) należącym do rodziny D. J. spotykał się z nim oraz P. M.. W barze tym bywała także oskarżony J. R., który jest rodzonym bratem prowadzącej bar matki D. K.. Udowadnianie w tej sytuacji - czy raczej udawanie – przez oskarżonych że się w ogóle nie znają i nie łączyły ich żadne relacje nie mogło być uznane za wiarygodne.

Wątpliwości budziły też same okoliczności kolizji zaistniałej w dniu 19 lutego 2011 roku na rogu ulic (...). Policjanci M. B. i R. P. już na miejscu zdarzenia powzięli podejrzenia w zakresie uszkodzeń pojazdów i śladów na miejscu, jak również zachowanie kierowców było dla nich zaskakujące, wskazując iż mogło dojść do „ustawienia” kolizji.

Wskazali świadkowie że choć relacje oskarżonych były zgodne, to „nie zgadzały im się uszkodzenia”, w szczególności nie pasowały intensywnością i rozmiarami, przy czym odłamki z obu pojazdów były zlokalizowane na przestrzeni około pół metra, a rozrzut powinien być większy. Nie było śladów hamowania, jezdni czarna, chociaż padał trochę śnieg. Nadto w ocenie tych świadków – z wieloletnim doświadczeniem w Policji, zachowanie kierowców –T. K. i P. M., było dla nich dziwne, bo mimo zdarzenia , byli bardzo spokojni, wszystkie decyzje przyjmowali bez zastrzeżeń. Żaden z nich nie próbował udowadniać swoich racji. Ma to też o tyle znaczenie, iż przecież T. K. miał dostać C. od oskarżonego G. N. niejako w chwilowe użytkowanie, zatem dziwnym się staje, że nie wykazywał żadnego zdenerwowania zaistniałą sytuacją, ani też nie starał się o niej powiadomić oskarżonego G. N..

Należy mieć także na uwadze nadnaturalną liczbę wykonywanych przez oskarżonych telefonów w krótkim czasie przed kolizją.

Powyżej wskazane okoliczności znalazły odzwierciedlenie w zeznaniach P. K., która wskazała iż przyznał jej się T. K., że kolizja była ustawiona.

W ocenie Sądu Okręgowego ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego są prawidłowe, a i dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów jest oceną logiczną, zgodną z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. w sytuacji, gdy nie została ona zasadnie niczym podważona.

Wina oskarżonych w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości Sądu Odwoławczego, podobnie jak i kwalifikacja prawna przypisanych im czynów.

W ocenie Sądu Odwoławczego również wymierzone oskarżonym kary w pełnym zakresie uwzględniają wszelkie okoliczności mające wpływ na wymiar kary, i nie sposób uznać kar wymierzonych za niewspółmierne do stopnia zawinienia czy wykazanego natężenia złej woli.

Kierując się wskazanymi wyżej powodami Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok w utrzymał w mocy, bowiem nie znalazł podstaw do kwestionowania trafności zaskarżonego wyroku w zakresie ustalonego stanu faktycznego i przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny dowodów, ani co za tym idzie w zakresie orzeczenia o winie oskarżonych i będącego jej konsekwencją orzeczenia o karze.

Sąd zasądził koszty obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz wobec nieuwzględnienia apelacji oskarżonych kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze w częściach ich dotyczących.